

SANCTUS

Dodatek
św. Teresa od Jezusa

wyjątkowych kierowników duchowych: św. Franciszka Borgiasza (1557) i św. Piotra z Alkantary (1560-1562), który właśnie dokonywał reformy w zakonie franciszkańskim.

Teresa zabrała się najpierw do reformy domu karmelitanek w Avila. Kiedy jednak zobaczyła, że to jest niemożliwe, za radą prowincjała karmelitów i swojego spowiednika postanowiła założyć nowy dom, gdzie można by było przywrócić pierwotną obserwancję zakonną. Na wiadomość o tym zawrzało w jej klasztorze. Wymuszono na prowincjale, by odwołał zezwolenie. Teresę przeniesiono karnie do Toledo. Reformatorka nie zamierzała jednak ustąpić. Dzięki pomocy św. Piotra z Alkantary otrzymała od papieża Piusa IV breve, zezwalające na założenie domu pierwotnej obserwacji. W roku 1562 zakupiła skromną posiadłość w Avila, dokąd przeniosła się z czterema ochotniczkami. W roku 1567 odwiedził Avila przełożony generalny karmelitów, Jan Chrzyciel de Rossi. Ze wzruszeniem wysłuchał wyznań Teresy i dał jej ustne zatwierdzenie oraz zachętę, by zabrała się także do reformy zakonu męskiego. Ponieważ przybywało coraz więcej kandydatek, Teresa założyła nowy klasztor w Medina del Campo (1567).

Tam spotkała neoprezbitera-karmelitę, 25-letniego o. Jana od św. Macieja (to przyszły św. Jan od Krzyża, reformator męskiej gałęzi Karmelu). On również bolał nad upadkiem obserwacji w swoim zakonie. Postanowili pomagać sobie w przeprowadzeniu reformy. Bóg błogosławił reformie, gdyż mimo bardzo surowej reguły zgłaszało się coraz więcej kandydatek. W roku 1568 powstały klasztory karmelitanek reformowanych w Malagon i w Valladolid, w roku 1569 w Toledo i w Pastrans, w roku 1570 w Salamance, a w roku 1571 w Alba de Tormes. Z polecenia wizytatora apostolskiego Teresa została mianowana przełożoną siostr karmelitanek w Avila, w klasztorze, w którym odbyła nowicjat i złożyła śluby. Zakonnice było tam ok. 130. Przyjęły ją niechętnie i z lękiem. Swoją dobrocią i delikatnością Teresa doprowadziła jednak do tego, że i ten klasztor przyjął reformę. Pomógł jej w tym św. Jan od Krzyża, który został mianowany spowiednikiem w tym klasztorze.

Nie wszystkie klasztory chciały przyjąć reformę. Siostry zmobilizowały do "obrony" wiele wpływowych osób. Doszło do tego, że Teresie zakazano tworzenia nowych klasztorów (1575). Nałożono na nią nawet "areszt domowy" i zakaz opuszczania klasztoru w Avila. Naślano na nią inkwizycję, która przebadła pilnie jej pisma, czy nie ma tam jakiejś herezji. Nie znaleziono wprawdzie niczego podejrzanego, ale utrzymano zakaz opuszczania klasztoru. W tym samym czasie prześladowanie i niezrozumienie dotknęło również św. Jana od Krzyża, którego więziono i torturowano.

Klasztor w Avila otrzymał polecenie wybrania nowej ksieni. Kiedy siostry stawily opór, 50 z nich zostało obłożonych klątwą kościelną. Teresa jednak nie załamała się. Nieustannie pisała listy do władz duchownych i świeckich wszystkich instancji, przekonując, prostując oskarżenia i błagając. Dzieło reformy zostało ostatecznie uratowane. Dzięki możliwym obrótom udało się przekonać króla i jego radę. Król wezwał nuncjusza papieskiego i polecił mu, aby anulował wszystkie drastyczne zarządzenia wydane względem reformatorów (1579). Teresa i Jan od Krzyża odzyskali wolność. Mogli bez żadnych obaw prowadzić dalej wielkie dzieło. Karmelici i karmelitanki zreformowani otrzymali osobnego przełożonego prowincji. Liczba wszystkich, osobiście założonych przez Teresę domów, doszła do 15. Św. Jan od Krzyża zreformował 22 klasztory męskie. Pan Bóg doświadczył Teresę wieloma innymi cierpieniami. Trapiły ją nieustannie dolegliwości ciała, jak choroby, osłabienie i gorączka. Równie ciężkie były cierpienia duchowe, jak oschłość, skrupuły, osamotnienie. Wszystko to znosiła z heroicznym poddaniem się woli Bożej.

Zmarła 4 października 1582 r. w wieku 67 lat w klasztorze karmelitańskim w Alba de Tormes koło Salamanki. Tam, w kościele Zwiastowania NMP, znajduje się jej grób. Została beatyfikowana w roku 1614 przez Pawła V, a kanonizował ją w roku 1622 Grzegorz XV. Św. Teresa Wielka ma nie tylko wspaniałą kartę jako reformatorka Karmelu, ale też jako autorka wielu dzieł. Kiedy 27 września 1970 r. Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła, nadał jej tytuł "doktora mistycznego".

/za: brewiarz.pl/



Teresa de Cepeda y Ahumada urodziła się 28 marca 1515 r. w Hiszpanii. Pochodziła ze szlacheckiej i zamożnej rodziny zamieszkałej w Avila. Miała dwie siostry i dziewięciu braci. Czytanie żywotów świętych tak rozbudziło jej wyobraźnię, że postanowiła uciec do Afryki, aby tam z rąk Maurów ponieść śmierć męczeńską. Miała wtedy zaledwie 7 lat. Zdołała namówić do tej wyprawy także młodszego od siebie brata, Rodriga. Na szczęście wuj odkrył ich plany i w porę zawrócił oboje do domu. Kiedy przygoda się nie powiodła, Teresa obrała sobie na pustelnię kącik w ogrodzie, by naśladować dawnych pokutników i pustelników. Mając 12 lat przeżyła śmierć matki. Pisała o tym w swej biografii: "Gdy mi umarła matka... rozumiejąc wielkość straty, udałam się w swoim utraپieniu przed obraz Matki Bożej i rzewnie płacząc, błagałam Ją, aby mi była matką. Prośba ta, choć z dziecinną prostotą uczyniona, nie była - zdaje mi się - daremną, bo ile razy w potrzebie polecałam się tej wszechwładnej Pani, zawsze w sposób widoczny doznawałam jej pomocy".

Jako panienka, Teresa została oddana do internatu augustianek w Avila (1530). Jednak ciężka choroba zmusiła ją do powrotu do domu. Kiedy poczuła się lepiej, w 20. roku życia wstąpiła do klasztoru karmelitanek w tym samym mieście. Ku swojemu niezadowoleniu zastała tam wielkie rozluźnienie. Siostry prowadziły życie na wzór wielkich pań. Przyjmowały liczne wizyty, a ich rozmowy były dalekie od ducha Ewangelii. Już wtedy powstała w Teresie myśl o reformie. Złożyła śluby zakonne w roku 1537, ale nawrót poważnej choroby zmusił ją do chwilowego opuszczenia klasztoru. Powróciła po roku. Wkrótce niemoc dosięgła ją po raz trzeci, tak że Teresa była już bliska śmierci. Jak wyznaje w swoich pismach, została wtedy cudownie uzdrowiona. Píše, że zawdzięcza to św. Józefowi. Odtąd będzie wyróżniać się nabożeństwem do tego właśnie świętego. Choroba pogłębiła w Teresie życie wewnętrzne. Poznała znikomość świata i nauczyła się rozumieć cierpienia innych. Podczas długich godzin samotności i cierpienia zaczęło się jej życie mistyczne i zjednoczenie z Bogiem. Utalentowana i wrażliwa, odkryła, że modlitwa jest tajemniczą bramą, przez którą wchodzi się do "twierdzy wewnętrznej". Mistyczka i wizjonerka, a jednocześnie osoba o umysłowości wielce rzeczowej i praktycznej.

Pewnego dnia, w 1557 r., wpatrzona w obraz Chrystusa ubiczowanego, Teresa doznała przemiany wewnętrznej. Uznała, że dotychczasowe ponad 20 lat spędzone w Karmelu nie było życiem w pełni zakonnym. Zrozumiała także, że wolą Bożą jest nie tylko jej własne uświęcenie, ale także uświęcenie jej współsióstr; że klasztor powinien być miejscem modlitwy i pokuty, a nie azylem dla wygodnych pań. W owym czasie Teresa przeżywała szczyt przeżyć mistycznych, które przekazała w swoich pismach. W roku 1560 przeżyła wizję piekła. Wstrząsnęła ona nią do głębi, napełniła bojaźnią Bożą oraz z troską o zbawienie grzeszników i duchem apostolskim ratowania dusz nieśmiertelnych. Miała szczęście do